"Aktorka wąska w pasie, ruchać dobrze da się". Wstrząsające historie w książce Korwin Piotrowskiej o przemocy

KAROLINA KORWIN PIOTROWSKA 09.02.2022, 22:10

- Karolina Korwin Piotrowska, autorka książki 'Wszyscy wiedzieli' o przemocy w teatrze, filmie na uczelniach (Fot. Dawid Żuchowicz / Agencja Wyborcza.pl)

Witold Mrozek

#METOO
ANNA PALIGA
KAROLINA KORWIN PIOTROWSKA
PRZEMOC W SZKOŁACH AKTORSKICH
PRZEMOC W TEATRZE
SZKOŁA FILMOWA W ŁODZI
TEATR

To świetnie, że popularna dziennikarka napisała książkę o patologiach na uczelniach aktorskich i w branży teatralno-filmowej, bo mimo burzliwych wydarzeń ostatniego roku to sprawy wciąż bagatelizowane. Nawet jeśli Karolina Korwin Piotrowska we "Wszyscy wiedzieli" pokazuje tylko część tych patologii.

Dlaczego właśnie Karolina Korwin Piotrowska napisała książkę o przemocy w teatrze i filmie, o mobbingu i molestowaniu na planach filmowych i w szkołach teatralnych?

We wstępie opowiada o sobie samej jako ofierze mobbingu. Miała go doświadczyć w redakcji „Gali", gdzie pracowała 20 lat temu. Dlatego też opisywaną szeroko sprawę przemocowych zachowań w teatrze i filmie przedstawia jako część szerszego mechanizmu obecnego w polskim społeczeństwie.

„Wiemy jedno: jest fatalnie. Tak samo jak przyszła gwiazda kina i teatru swojego szefa/szefowej-sadysty boi się sprzedawczyni w sklepie, kelner w restauracji, pracownik call center, pielęgniarka czy młody lekarz. Aktorzy są popularni, dlatego to oni stają się chcąc nie chcąc ambasadorami tej akcji" - pisze popularna dziennikarka.

REKLAMA

AD
Eurofirany
TYSIĄCE
PRODUKTÓW NAWET
-25%*

REKLAMA

"Wszyscy wiedzieli" Korwin Piotrkowskiej: „Ugryzł", „uderzył", „kazała zdjąć stanik"

Punktem wyjścia książki jest wystąpienie aktorki Anny Paligi, dyplomantki łódzkiej Filmówki, która w marcu 2021 r. opisała liczne przypadki nadużyć – przemocy, molestowania, mobbingu – na uczelni. Korwin Piotrowska rozmawia z innymi studentkami i studentami uczestniczącymi w sytuacjach opisanych przez Paligę. A także np. z Weroniką Rosati i Martą Nieradkiewicz, które studia w Łodzi zaczęły kilkanaście lat przed Paligą, ale pamiętając o własnych przejściach - zdecydowały się szybko wesprzeć młodszą koleżankę.

Gańczarczyk: Walczymy z przemocą, ale studenci nie chcą nam zaufać. Dlaczego?
ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Rozmowy z „Wszyscy wiedzieli" kreślą szerokie tło tamtej sprawy. Autorka dopytuje o konkretne sytuacje, motywacje, zachowania świadków. Nie brak tu drastycznych obrazów i strasznych historii.

Joanna Koroniewska nie została wypuszczona z prób do dyplomu do umierającej matki. Zuzannę Lit wykładowca regularnie próbował podrywać, pocałował niespodziewanie przy innych studentach. Ktoś nagle w trakcie zajęć usłyszał absurdalne polecenie włożenia koleżance ręki w majtki, kogoś uderzono w twarz.

Aktorzy i aktorki, studenci i studentki podczas pracy i nauki słyszą pod swoim adresem: „Jesteś nudna, rzygać się chce", „Cyckami roli nie zbudujesz", „Aktorka wąska w pasie, ruchać dobrze da się", „Różnica między tobą a wiadrem gówna to wiadro". I tak dalej - jest tego ponad strona.

REKLAMA

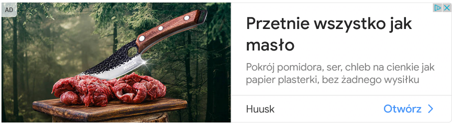

AD
Przetnie wszystko jak masło
Pokrój pomidora, ser, chleb na cienkie jak papier plasterki, bez żadnego wysiłku
Huusk
Otwórz

Książka Korwin Piotrowskiej nie jest jednak reportażem śledczym. Nie ma też charakteru rewelatorskiego – nie zobaczymy tu zbyt wielu nazwisk osób oskarżanych o przemoc, które już wcześniej nie krążyłyby w przestrzeni publicznej. Korwin Piotrowska pisze we wstępie: „Nie chcę nikogo wytykać palcami. Ci, o których jest tu mowa, będą o tym wiedzieli, nawet jeśli nie pada ich nazwisko. Ono jeszcze nie pada. Ale to nie znaczy, że nigdy nie padnie".

REKLAMA

Nie oznacza to jednak, że nazwisk nie ma tu w ogóle. Choćby dlatego, że autorka umieszcza w swojej książce całe wystąpienie Paligi, a tam nazwisk nie brak.

„Rola współczesna III rok, próby odbywające się w szkole do 5 rano. Dr Grzegorz Wiśniewski uderzył studentkę w twarz tak mocno, że z nosa trysnęła jej krew. Do przerażonego partnera scenicznego dziewczyny powiedział: »Tak to powinieneś grać, ucz się!«".

„Proza rok II, prof. Bronisław Wrocławski wyciągnął studentkę na środek sceny, po czym pogryzł ją od dłoni do szyi na oczach całej grupy, po to żeby pokazać drugiemu studentowi, jak gra się pożądanie".

„Sceny współczesne II rok, dr Grażyna Kania zmusiła studentkę do rozebrania się w trakcie egzaminu. Przed samym pokazem, kiedy moja koleżanka wciąż stawiała opór, padło sformułowanie: »Albo zdejmiesz stanik, albo wyrzucę cię z uczelni«".

REKLAMA

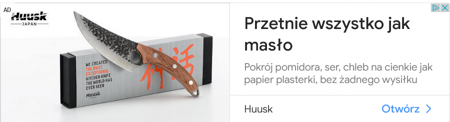

AD
Huusk JAPAN
Przetnie wszystko jak masło
Pokrój pomidora, ser, chleb na cienkie jak papier plasterki, bez żadnego wysiłku
Huusk
Otwórz

Wystąpienie Paligi doprowadziło do prac specjalnej komisji w Filmówce – jej efektami były zawiadomienia do prokuratury, kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, wypowiedzenia, odsunięcia od pracy ze studentami.

Karolina Korwin Piotrowska: Co czuje studentka, która mus...
Krzyk to nie metoda
1:00 / 1:00

„Zawsze jest coś głębiej"

Korwin Piotrowska skupia się bardziej na mechanizmach niż na personaliach. A także na tym, jak uczestnicy danej sytuacji tę sytuację postrzegają. A to bywa skomplikowane.

REKLAMA

Ta sama łódzka wykładowczyni bywa tu opisywana przez jedną absolwentkę jako wyzywająca studentki i poddająca je mobbingowi, a przez innego absolwenta jako „najwspanialszy pedagog", osoba, która studentom „wpajała, że zawsze jest coś głębiej". Nie oznacza to jednak, że autorka buduje między tymi perspektywami symetrię.

REKLAMA

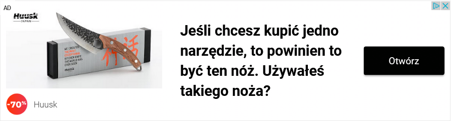

Jeśli chcesz kupić jedno narzędzie, to powinien to być ten nóż. Używałeś takiego noża?

Otwórz

Książkę dopełniają rozmowy z wykładowcami szkół teatralnych, m.in. Piotrem Głowackim czy Martą Miłoszewską, dziekanką warszawskiego Wydziału Reżyserii. Korwin Piotrowska chwyta tu moment zachodzącej na naszych oczach zmiany mentalności. Opowiada o niej we „Wszyscy wiedzieli" Wojciech Malajkat, kiedyś wykładowca w Łodzi, a dziś rektor warszawskiej Akademii Teatralnej. Malajkat, który dziś jest jedną z twarzy zmian, mówi, że zapewne sam wcześniej skrzywdził niejedną osobę. „Stosowano na nas takie metody i myśleliśmy, że tylko one są właściwe" – tłumaczy w poruszającej rozmowie.

Co oglądać i czytać, czego słuchać? Podpowiadamy i inspirujemy. Zapisz się na nasz kulturalny newsletter.

Malajkat jest nie tylko rozmówcą Korwin Piotrowskiej, ale także postacią pojawiającą się we wspomnieniach dawnych studentek łódzkiej uczelni. Mówiąc najkrócej: wiedział, co się dzieje, nie wiedział, co z tym zrobić. Studenci, przynajmniej ci z książki, zapamiętali go jako powiernika, który pomagał przetrwać. On sam ma do siebie pretensje, że legitymizował w ten sposób przemocowy system.

Koniec z fuksówką

Co Malajkat zmienił w kierowanej przez siebie szkole? Zniknęła m.in. fuksówka – zwyczaj poniżania nowych studentów przez starszych kolegów odpowiadający wojskowej „fali".

Wojciech Malajkat: Nie można polować na słabości studentów

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

REKLAMA

AD
wojas
sale
AŻ DO 50%
Kup teraz

Kolejny zlikwidowany przez Malajkata element systemu to „rok selekcyjny" – przez lata założenie wielu szkół artystycznych było takie, że znaczna część przyjętych studentek i studentów ma nie ukończyć pierwszego roku; traktowano to jako dodatkowy „egzamin wstępny". Wprowadzono stanowisko rzeczniczki ds. praw studenckich, została nią feministyczna badaczka dr hab. Agata Adamiecka-Sitek.

Wreszcie wykładowcy zostali zobligowani do brania udziału w szkoleniach antyprzemocowych. Na wszystkich był obecny osobiście rektor Malajkat. Psycholożka Monika Klonowska, która prowadzi te szkolenia, opowiada w książce o reakcjach biorących w nich udział studentów i pedagogów: „Niektórzy, co jest czasem zaskoczeniem, mówią, że chcieliby być fuksowani. Inni - że się boją, że dotychczasowy model się zmieni, a tamten jednak przez ileś lat był »skuteczny«, wychowywał gwiazdy w tym zawodzie. Niektórzy są bardzo przygnębieni. Nie tylko, że dotarło do nich, co się stało, bo zawsze to wiedzieli, choć pozostawało to nienazwane, ale tym, że nikt na to, co się działo, nie reagował. To jest trochę otwarcie oczu: »Kurde, jak mogliśmy sobie z tym nie poradzić?!«".

„Wszyscy wiedzieli" nie pretenduje do bycia kompletnym obrazem środowiska ani historią całej teatralno-filmowej przemocy w Polsce. Korwin Piotrowska opowiada przede wszystkim o wydziale aktorskim łódzkiej szkoły, na drugim planie jest szkoła warszawska. O Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie tylko wspomina, zaś filii krakowskiej i warszawskiej uczelni we Wrocławiu, w Białymstoku czy Bytomiu praktycznie tu nie ma.

Przemoc i molestowanie to nie kolejny "modny" temat, który można sobie odhaczyć

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Ujawnione już sprawy oskarżeń o molestowanie i mobbing w Teatrze Bagatela czy Ośrodku Praktyk Teatralnych „Gardzienice" też są tylko wzmiankowane.

Cieszmy się jednak, że dziennikarka o statusie celebrytki, obecna w telewizji i prasie kolorowej, porusza temat do niedawna traktowany niepoważnie, przedstawiany jako niszowy albo po prostu ośmieszany. Zwłaszcza że "Wszyscy wiedzieli" w zakresie spraw, które autorka porusza, to wyważony, dobrze udokumentowany, a zarazem zaangażowany głos o przemocy w polskim teatrze.

Gdzie jest prokuratura?

Na koniec uwaga: wszyscy ci, którzy uważają, że ruch #MeToo wchodzi w kompetencje sądów i organów ścigania, powinni zwrócić uwagę na to, że polska prokuratura w sprawach mobbingu i molestowania działa niemrawo.

REKLAMA

Przykłady? Choćby sprawa Ryszarda A., niegdysiejszego szefa Teatru Akademickiego w Warszawie, który ostatnio jakby nigdy nic startował w konkursie na dyrektora Teatru Dramatycznego w Warszawie. Sytuacje noszące znamiona molestowania zostały w tym przypadku udokumentowane przez reporterkę TVN - mimo to prokuratura zawiesiła postępowanie, prawdopodobnie ze względu na konieczność przesłuchania osoby przebywającej za granicą.

W innych „teatralnych" sprawach – np. o obrazę uczuć religijnych – polska prokuratura radzi sobie jakoś z takimi zagranicznymi przesłuchaniami. Tu, podobnie jak w umorzonej ze względu na potencjalne przedawnienie sprawie „Gardzienic" – niekoniecznie.

Dlaczego piszę o prawnym aspekcie #MeToo na marginesie książki, która traktuje raczej o ludzkim doświadczeniu niż o wymiarze sprawiedliwości? Bo uważam, że bez dziennikarskiego i obywatelskiego nacisku na tenże wymiar sprawiedliwości walka z mobbingiem i molestowaniem może utkwić w martwym punkcie.

Wszyscy wiedzą, trzecia władza niewiele robi.

Karolina Korwin Piotrkowska "Wszyscy wiedzieli", wyd. Mando, Kraków, premiera 23 lutego

Karolina KORWIN PIOTROWSKA